

„Mądrzej głowie dość dwie słowie” - to znana maksyma, która zawiera liczebnik „dwa” w dawnej formie. Dzięki zachowanym starym formom gramatycznym przypominamy sobie, że język się zmienia i że historia języka często pomaga zrozumieć współczesne zjawiska językowe oraz odpowiedzieć na różne pytania, np.:

Dlaczego w narzędniku liczebnika „dwa” mamy formy: „*dwiema - dwoma*”? , albo

Które sformułowania są poprawne: „*dwoma kobietami, dwoma osobami, dwoma książkami*”, czy „*dwiema kobietami, dwiema osobami, dwiema książkami*”?

Historia form: *dwiema i dwoma*

Forma ***dwiema*** jest starsza, odziedziczona po języku prasłowiańskim. Do końca XVIII wieku obejmowała wszystkie rodzaje gramatyczne; mówiło się wtedy np. ***dwiema*** palcami. Od XV wieku spotykamy w tekstach narzędnik ***dwoma***, który z biegiem czasu objął wszystkie rodzaje, a z męskiego i nijakiego wyparł formę ***dwiema***.

Forma ***dwoma*** prawdopodobnie powstała pod wpływem końcówki narzędnika liczby podwójnej* „-oma” rzeczowników towarzyszących omawianemu liczebnikowi. W ten sposób *dwiema domoma* przekształciło się w *dwoma domoma*, a później we współczesną formę: *dwoma domami*.

Zalecenia gramatyków

W XIX wieku gramatycy ustalili zasady repartycji (podziału) znaczeniowej obu form:

n ***dwiema*** - tylko w rodzaju żeńskim,

n ***dwoma*** - w męskim i nijakim oraz fakultatywnie w żeńskim.

Zgodnie z tymi zasadami powinno się mówić:

n *dwoma* mężczyznami (rodzaj męski), *dwoma* oknami (rodz. nijaki), *dwoma* palcami, ale

n *dwiema* kobietami (rodz. żeński), *dwiema* książkami, *dwiema* możliwościami lub *dwoma* kobietami, *dwoma* książkami, *dwoma* możliwościami.

Konkurujące formy

Od tego czasu jedni językoznawcy opowiadali się za utrzymaniem formy *dwoma* z

rzeczownikiem rodzaju żeńskiego (kobietami), inni uważali, że jedyną poprawną formą powinna być: *dwiema* (kobietami).

W ten sposób formy: ***dwiema*** i ***dwoma*** do dziś rywalizują ze sobą, ponieważ słowniki poprawnej polszczyzny dopuszczają formę ***dwoma*** kobietami, ale zwolennicy wyrzucenia form *dwoma*, *obydwoma* z wyrażen z rzeczownikami żeńskimi (*dwoma* kobietami, *obydwoma* sprawami) przywołują jednoznaczny postać mianownikową liczebnika „dwie”. Argumentują, że skoro mówi się i pisze *dwie* kobiety, *obie* sprawy, to powinno obowiązywać: *dwiema* kobietami, *obiema* sprawami. Formę *dwiema* poleca także prof. Mirosław Bańko z Uniwersytetu Warszawskiego.

Moim zdaniem

Wprowadzić obie formy (*dwiema*, *dwoma*) są poprawne, polecam jednak formę ***dwiema*** – nie tylko dlatego, że częściej występuje, ale też dlatego, że jest bardziej wyrazista i jednoznacznie wskazuje na rodzaj żeński. A zatem proponuję mówić, np.:

Jan szedł z dwiema kobietami.

Dziennikarz przeprowadził wywiad z dwiema osobami.

Rzucił dwiema doniczkami lub dwiema teczkami.

Przeraziła się dwiema sytuacjami.

Barbara Ellwart

* **Liczba podwójna** (dualis) to specjalna, dziś nieznana, kategoria gramatyczna, dzięki której rzeczownik przybierał odrębną formę, jeśli trzeba było wyrazić, że mamy do czynienia z dwiema osobami, sytuacjami lub dwoma przedmiotami, np. *dwie* babie (‘dwie kobiety’) *dwie* słowie (‘dwa słowa’). W liczbie podwójnej były trzy formy przypadkowe, np. *dwa* kmiecia, *dwu* kmieciu, *dwoma* kmiecioma.

Zanik tej liczby dokonywał się w XV w., choć pojedyncze formy przetrwały znacznie dłużej, np. rzeczowniki: *ręce*, *oczy*, *uszy*.